



**miłość
nie wyklucza**
STOWARZYSZENIE

Odpowiedź Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza na treść przemówienia Jarosława Kaczyńskiego - 9 marca 2019

Jarosław Kaczyński w przemówieniu na konwencji partyjnej Prawa i Sprawiedliwości nawiązał do podpisanej przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego Deklaracji LGBT+. To dalsza część kampanii budowanej na nienawiści do osób nieheteroseksualnych - od dołów partyjnych, posłów, premiera, aż do prezesa partii rządzącej. Pod płaszczykiem obrony dzieci i rodziny, Kaczyński dał sygnał do ataku na osoby LGBT+, podobnie jak w poprzednich latach, gdy za cel obierano uchodźców.

Deklaracja została ukazana jako symbol zła, a ci, którzy doprowadzili do jej podpisania - jako wrody Polsce i Polakom. Nie zgadzamy na straszenie społeczeństwa wybraną grupą, którą po wyborach partia ma przecież obowiązek reprezentować. Jesteśmy obywatelami i obywatelkami Polski, mieszkamy tu, to nasz dom.

O czym mówi WHO?

Jarosław Kaczyński wspominał m.in. o zawartym w Deklaracji zobowiązaniu m.st. Warszawy, by zapewnić wszystkim uczniom dostęp do edukacji seksualnej zgodnej ze Standardami WHO. Kaczyński przekonywał, że Światowa Organizacja Zdrowia chce organizować "bardzo wczesną seksualizację dzieci" i "podważać naturalną tożsamość chłopców i dziewczynek", a wszystko to wbrew woli ich rodziców.

Przypominamy, że zapis w deklaracji mówi o dostępności zajęć we wszystkich warszawskich szkołach. W świetle obowiązującego prawa oznacza to lekcje dla chętnych - dodatkowe, nieobowiązkowe i za zgodą rodziców. Jeśli rodzic nie chce, żeby jego dziecko na nie uczęszczało, wystarczy, że nie wyrazi na to zgody. Każdy z punktów klarownie wyjaśniamy tu: <http://mnw.org.pl/kartaLGBT>

Z wypowiedzi Jarosława Kaczyńskiego wynika, że nie zapoznał się nie tylko z treścią Deklaracji, ale również z oficjalnymi dokumentami WHO, bowiem nie ma w nich nic, co ten insynuuje. Wręcz przeciwnie - WHO podkreśla ważną rolę rodziców lub opiekunów w edukacji seksualnej.



Co więcej, w dokumencie WHO nie ma mowy o “seksualizacji dzieci”. Standard WHO podkreśla różnorodność płaszczyzn rozwoju człowieka, w tym życia rodzinnego i budowania relacji. Mówi też jasno o poszanowaniu i godności człowieka. Obok tego podkreśla, że inicjacja seksualna nie powinna następować zbyt wcześnie i wskazuje, że niezbędne jest nauczanie dzieci rozpoznawania “złego dotyku”.

Określenia takie jak "seksualizacja dzieci" i kłamstwa na temat nauki masturbacji dla przedszkolaków są prawdopodobnie suflowane prawicowym politykom przez działaczy Ordo Iuris. Organizacja ta - jak informują media - jest powiązana z wywodzącym się z Brazylii ruchem Tradycja, Rodzina i Własność, który nawet przez kościelnych hierarchów uważany jest za "pseudokatolicki" i "fanatyczny".

Aktualne standardy uznawane przez WHO można znaleźć tu:

<http://unesdoc.unesco.org/ark:/48223/pf0000260770>

Ochrona rodzin tylko dla wybranych

Jarosław Kaczyński podczas konwencji mówił, że ubóstwo "odbiera godność", której przywrócenie Polakom jest celem PiS. To prawda, bieda poniża i odbiera ludziom godność. Podobnie jak wyrzucanie ich poza nawias społeczności, stawianie ich w kontrze do Polaków. My, osoby LGBT+, jesteśmy Polakami i Polkami, należy nam się godność i szacunek.

Prezes PiS wspomniał również o obronie polskiej rodziny, mówiąc, że “małżeństwo i rodzina są afirmowane przez naszą kulturę”, że afirmacja to dążenie do wzmacniania i rozszerzania instytucji czy zjawiska, a PiS tę afirmację chce i będzie wspierać broniąc polskiej rodziny “w imię zdrowego rozsądku i w imię Konstytucji, która nie może być łamana”. Te słowa, używane jako kontrargument do wyrównania praw, budzą w nas rozgoryczenie. My też afirmujemy, też tworzymy rodziny i też, tak samo jak prezes Kaczyński, pragniemy rozszerzenia instytucji małżeństwa - o pary jednopłciowe. Wprowadzenie równości małżeńskiej nie jest niezgodne z konstytucją. Dlaczego PiS zasłania się rzekomą obroną polskich rodzin, jednocześnie nastawiając społeczeństwo przeciw części z nich?

Co 20 osoba w Polsce jest nieheteroseksualna - są nas prawie dwa miliony. Setki tysięcy osób tworzą pary, nierzadko mają dzieci. Ale wiele z nas wyjeżdża z Polski, by zapewnić bezpieczeństwo swoim bliskim i sobie, na przykład po to, żeby oboje rodziców było rodzicami również w świetle prawa. W Polsce nie ma żadnych regulacji, które chroniłyby dzieci par jednopłciowych. Żądamy więc, by politycy, którzy mają usta pełne frazesów o polskiej rodzinie, bronili też naszych rodzin.



**miłość
nie wyklucza**
STOWARZYSZENIE

Dzieci równe i równiejsze

70 proc. nastolatków LGBT+ ma myśli samobójcze (dla porównania - w przypadku heteroseksualnych nastolatków ma je kilkanaście procent badanych).

Według badań Unijnej Agencji Praw Podstawowych, dyskryminacji ze względu na swoją orientację doznało 57 proc. osób LGBT+. To trzeci wynik w UE. Gorzej wypadają tylko Chorwacja i Litwa. Jeszcze większy odsetek nastolatków zgłasza dyskryminację w szkole, a ponad 90 proc. wszystkich badanych wyznało, że słyszało lub widziało negatywne komentarze i zachowania wobec osób LGBT+.

Słowa Jarosława Kaczyńskiego i cała kampania, którą jego partia buduje na wrogim stosunku do osób nieheteroseksualnych, przyczyniają się do wzrostu tych zachowań. To już nie tylko garść kłamstw, mająca uderzyć w przeciwników politycznych. To realna krzywda pozbawianych godności rodzin i atakowanych dzieci.

Kontakt

Oktawiusz Chrzanowski

+48 500 739 694

ochranowski@mnw.org.pl

Aleksandra Boczkowska

+48 509 228 595

aboczkowska@mnw.org.pl

O Stowarzyszeniu

Stowarzyszenie Miłość Nie Wyklucza to organizacja pozarządowa działająca na rzecz wprowadzenia równości małżeńskiej w Polsce. Jej celem jest umożliwienie zawierania małżeństw wszystkim osobom bez względu na orientację psychoseksualną i tożsamość płciową zgodnie z przekonaniem, że pełna równość to małżeństwa dla wszystkich, każda rodzina ma prawo do szczęścia, bezpieczeństwa i szacunku, a miłość nie wyklucza – po prostu!

Więcej informacji na oficjalnej stronie Stowarzyszenia: <https://mnw.org.pl/o-nas/>.